

ŁATUŚ PRACUŚ

Za górami i lasami tam ,gdzie słońce nie dochodzi ,gdzie i mieszkają zniszczone przez dzieci zabawki ,trafił kiedyś przez przypadek Piotruś ze swoją starszą siostrą .A było to tak.Rano ,gdy słońeczko zaświeciło i swym promyczkiem obudziło Piotrusia ,gdy już Piotruś wstał umył ząbki ,zjadł śniadanie i nie miał co robić starsza siostra Emilka zawołała -idę do lasu muszę znaleźć do swojej kolekcji zielony kamień ,jak chcesz to możesz ze mną pójść Piotrusiu ,będzie mi raźniej i przyjemniej chodzić po lesie pośród skał.Piotruś bardzo się ucieszył ,bo lubił wypadki do lasu ze swoją starszą i mądrą siostrą .Rodzeństwo ruszyło biorąc ze sobą plecaki ,w których miały drugie śniadanie .Po jakimś czasie doszli do lasu ,który tego dnia wyglądał pięknie .Drzewa szumiały i zapraszały dzieci coraz głębiej i dalej .I szedł Piotruś razem z Emilką ,która jakoś nie mogła w tym dniu znaleźć zielonego kamyka po który specjalnie przyszli.Skały stawały się coraz bardziej strome ,a drzewa które były wokół dzieci zniknęły.W pewnym momencie Emilka zauważyła kamyk którego szukała leżał na brzegu jaskini.Dzieci podeszły bliżej w momencie gdy Emilka schylała się po zielony kamyk poślizgnęła się w ostatniej chwili złapała Piotrusia za rękę i wtedy już oboje zjechali jak po ślizgawce w głąb jaskini.Jakież było ich zdumienie gdy zobaczyli jej zawartość.Wszędzie leżały zabawki tylko ,że wszystkie były zepsute- autka nie miały kół, lalki rączek , klocki były popękane ,piłki poprzebijane ,rowerki poobijane bez kółek i siodełek ,konik na biegunach nie miał jednego bieguna .Wyglądało to tak jak cementarzysko,smutno i przygnębiająco.Ale wszystkie zabawki mimo ,że zepsute leżały równiutko poukładane na prowizorycznych półkach zrobionych z deseczek .Co to może być zastanawiało się rodzeństwo ,kto tu poukładał te zepsute nikomu niepotrzebne zabawki??I gdy tak myślały nie zauważyły ,że przygląda im się z głębi jaskini jakaś postać.A był to krasnal ,który zajmował reperacją niechcianych zepsutych i wyrzuconych przez dzieci zabawek, był mały , miał czerwony kubraczek ,spodenki w kratkę ,niebieskie buciki i czapeczkę granatową z różowym pomponem.Nie był podobny do żadnego z krasnali jakie dzieci poznały do tej pory czytając, bajki w których występowały krasnale.Łatuś Pracuś ,bo tak przedstawił się dzieciom krasnal ucieszył się z odwiedzin Emilki i Piotrusia .Zaproponował dzieciom pomoc w znalezieniu zielonego kamyka i poprosił ,żeby dzieci pomogły mu porozdawać naprawione przez niego zabawki, bo na tę pracę nie starcza mu już czasu .A Święty Mikołaj który jest jego stałym odbiorcą odpoczywa ciągle po swej ciężkiej pracy ,którą wykonał w grudniu ,gdy obdarowywał wszystkie dzieci zabawkami. Piotruś i Emilka zgodzili się i zaproponowali Łatusiowi Pracusiowi ,że zabawki trafią już naprawione ,piękne i kolorowe do przedszkoli ,żłobków i wszędzie tam ,gdzie dzieci ich potrzebują.Od tej pory rodzeństwo zbierało naprawione i piękne jeszcze zabawki i zanosily je do miejsc ,gdzie chętnie jeszcze były przytulane ,kochane.

anilah